

# ***Z Maryją i jak Maryja...***

9-cio miesięczna nowenna

przed koronacją MTA przez kobiety w Ruchu Szensztackim w Polsce

8 kwietnia – 8 maja

***Chcę jak Maryja być blisko z Jezusem:***

***przyjść i w duchu zawierzenia realizować misję, jaką mi powierzył.***

**Z Ewangelii wg św. Jana**

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. (J 19 25-27)

**Refleksja św. Jana Pawła II, *Redemptoris Mater*, nr 40**

„Tak więc Maryja, po wydarzeniach zmartwychwstania i wniebowstąpienia, wszedłszy wraz z Apostołami do Wieczernika w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy, pozostawała tam jako Matka uwielbionego Pana. Nie tylko była Tą, „która szła w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża”, ale była równocześnie tą „służebnicą Pańską”, którą Syn pozostawił jako Matkę wśród rodzącego się Kościoła: „Oto Matka twoja”. Zaczęła się więc kształtować szczególna łączność pomiędzy tą Matką a Kościołem. Wszak ten rodzący się Kościół był owocem Krzyża i zmartwychwstania Jej Syna. Maryja, która od początku oddała się bez reszty osobie i dziełu Syna, nie mogła tego macierzyńskiego oddania nie przenieść od początku na Kościół. Macierzyństwo Jej — po odejściu Syna — pozostaje w Kościele jako pośrednictwo macierzyńskie: wstawiając się za wszystkimi swoimi dziećmi, Matka współdziała w zbawczym dziele Syna, Odkupiciela świata”.

**Refleksja Kard. St. Wyszyńskiego, *O godności Kobiety***, wyd: Sumus, 2020, s. 40-41

„Chrystus był oswojony ze światem kobiecym.(...) Widzimy, że sposób w jaki odnosił się do niewiast był niezwykle prosty i naturalny, wolny od talmudycznej rezerwy, która cechowała świat ówczesny, świat faryzeuszów i doktorów zakonnych. Oni umieli tylko jedno robić: przychwytywać na gorącym uczynku, oskarżać i szukać sędziów, którzy by wymierzali straszliwe kary.

Jakże inna była postawa Chrystusa! On wszczepił w świat kobiecy potrzebę wyznawania Go przed ludźmi. Pięknie się to wyraziło we współapostolstwie Marii Magdaleny, ogłaszającej na polecenie Mistrza Jego zmartwychwstanie....

Musi więc istnieć w dziele Odkupienia jakiś bliski związek między Chrystusem a Jego współpracowniczkami, nie można bowiem ratować innych, jeśli się samemu nie zna Chrystusa, jeżeli się Go nie ogarnie i nie uczyni Panem i właścicielem swej duszy. Nie można nieść Go innym, nie posiadając Go i nie mając z Nim prawdziwej wewnętrznej więzi”.

**Refleksja Ojca J. Kentenicha, *Nasze maryjne posłannictwo***, Katecheza 7, fragm.

„...Jezus wychowywał Maryję do Jej zadania Pomocnicy. Miała stanąć na szczycie Golgoty, w szczytowym punkcie Odkupienia, jako Pomocnica obok Odkupiciela pod krzyżem. Tu fiat wypowiada na pierwszym miejscu nie Matka, lecz Współpracownica, *sponsa et consors*. Maryja oddaje się tu Zbawicielowi nie tyle jako swemu Dziecku, ale jako Odkupicielowi świata, Jego wielkiemu Dziełu Odkupienia. Maryja jest narzędziem Odkupiciela świata.

Burze nowoczesnych herezji szaleją w walce o obraz człowieka: kim jest człowiek? Wielu już na to nie potrafi odpowiedzieć. Obraz Maryi\* jako wielkiej Pomocnicy Boga daje właściwą odpowiedź. Anioł klęka

przed Najświętszą Dziewicą. Przynosi Jej pozdrowienie Boga i przedstawia Jego zlecenie. „Jesteś gotowa?” Całe niebo wstrzymuje oddech. Maryja wypowiada swoje „fiat”. W ten sposób stała się Pomocnicą Boga. Wybrana przez Boga, z wewnętrzną wolnością przyjęła ten wybór.

Jakże błędne jest wzdraganie się przed serdecznym, głębokim oddawaniem czci Maryi, przed tajemnicą dobrowolnego współdziałania Maryi w całym Dziele Odkupienia. Właśnie to współdziałanie zabezpiecza wielkość i godność człowieka. Pan Bóg w tym momencie przyobleka się niejako w niemoc, zaś człowiek właśnie dzięki swej współpracy, dzięki swojemu fiat, staje się w pewnym stopniu wszechmocny.

Na nowo podarowane nam życie chcemy oddać z powrotem Bogu. Nie wolno nam tylko brać, musimy też dawać; nie tylko składać ręce do modlitwy i otwierać je na Boże dary, ale je także napełniać uczynionym dobrem. Maryja jest Pomocnicą Boga. My również powinniśmy takimi być, oczywiście w innej niż Ona mierze, *altera Maria – consors Christi*. Tylko tak powstanie nowy świat”.

### **Pytania do osobistej refleksji:**

- ✓ **Bóg przez to, że stworzył mnie kobietą w samym tym fakcie zawarł misję głoszenia Ewangelii. Jest to nobilitacja, a równocześnie zadanie. Czy mam świadomość tego zadania?**
- ✓ **Jak w konkretnych warunkach, relacjach z bliskimi, z innymi ludźmi, mogę głosić im Chrystusa, dać świadectwo o bliskości z Nim?**
- ✓ **Jakiej postawy apostoelskiej oczekuje Jezus ode mnie?**
- ✓ **Co mogę uczynić dla Boga i ludzi?**
- ✓ **Jakie sprawy, zadania, osoby chcę szczególnie zawierzyć Jezusowi?**

**Moje postanowienie:**

Każdego dnia chcę świadomie zawierzać Jezusowi moją kobiecość i zadania z niej wypływające, tu i teraz. Moje codzienne zmagania o bliskość z Jezusem oddaję Matce Bożej do kapitału łask, z intencją, aby wszystkie kobiety z wiarą podchodziły do codziennych obowiązków.

Zapiszę mój wkład do kapitału łask:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

